

# Dwieście milionów jaj...

## Tyle zjedliśmy podczas świąt Wielkanocnych

Jajo, symbol budzącego się życia, jest już od wieków symbolem Świąt Wielkanocnych. Tradycje święconego jajka utrzymywane są zwłaszcza w Polsce we wszystkich warstwach społecznych. I w chatkach i w pałacach wszędzie musiało być jajko wielkanocne. Znaczący stosunków, obliczają, że w same święta skomsumowano w Polsce około 200 milionów jaj. Bezwzględna cyfra przedstawia się imponująco i daje równocześnie pojęcie o olbrzymiej produkcji jaj u nas. Trzeba bowiem pamiętać, że jesteśmy jednym z

największych eksporterów jaj na cały świat, a równocześnie dużym konsumentem.

Zastanowiwszy się jednak, przyjdzie do przekonania, że cyfra ta nie jest tak wielka. Zaledwie 6 jaj na głowę. A w cyfrze tej mieszczą się nie tylko jaja wielkanocne, będące nieraz jedynym luksusem świątecznym u biedaków, ale również ogromna ilość zużyta do wyrobu ciast, sosów, majonezów i t. d.

W tym roku o jaja było łatwo. W ostatnich dniach, na rynkach wielkomiejskich cena ich spadła

do 5-6 groszy za sztukę. Nie wszędzie jednak jest tak dobrze. W Niemczech np. musiano podczas świąt ograniczyć bardzo konsumpcję jaj, gdyż brak ich było na rynku, a nawet w Berlinie w pierwszorzędnym restauracjach jajko uchodziło za luksus.

# Przegląd prasy

## BEZBOŻNICY W POLSCE

Akcja ABC ujawniająca rozmiary akcji bezbożniczej w Polsce nie jest osobowiną. Czujny „Przegląd Powszechny” zamieszcza artykuł p. ks. J. Urbana T. J., w którym autor zwraca uwagę, iż bezbożniczo propagandą swą nie tylko wciska się do inteligencji, ale stara się nawet przeniknąć na wieś:

Mam w ręku listy z pewnych miejscowości — pisze ks. Urban — np. z powiatu radomskiego, tarnobrowskiego i innych, odnoszących o szerzącym się tam na wszech bezbożnictwie i związanym z nim komunizmem. Ks. Urban zachęca wszystkich do walki z bezbożnikami, bo sami księża przeprowadzać jej nie powinni:

Nawet nie jest pożądanym by wiary bronili sami tylko księża, bo to dostarczałoby przeciwnikowi dowodów, iż obrońcom chodzi o własny interes klasowy.

## BEZBOŻNICY W ROSJI

Bezbożnicy w Rosji nie pracują już według metod sprzed kilkunastu lat, jak to stwierdza p. Otmar w „Gazecie Polskiej”.

Począwszy od roku 1932 — ani razu nie byłem świadkiem jakiegokolwiek publicznego ekscesów na tle, dorocznego w okresie świątecznym powtarzanej kampanii antyreligijnej. Walka ta już oddawna przybrała charakter, bardzo poprawdą ostrzeżo „kulturkampfu” — i prowadzona jest za pośrednictwem szkoły, organizacji partyjnych i zawodowych, wreszcie w drodze pseudonaukowej propagandy. Zamyka się nadmiernie opodatkowane świątynie za „złośliwy sabotaż podatkowy”, aresztuje się osoby duchowne za „działalność kontrrewolucyjną”, lub zsyła się je jako „liszciów” — pozbawionych prawa pobytu w danej miejscowości — ale — jeśli chodzi o prawosławie — to nateżenie tego rodzaju praktyk administracyjno-sądowych — wyraźnie ostatnio osłabło.

A więc bezbożnictwo szerzy się w pierwszym rzędzie dzięki aparatowi państwowemu komunistów przez szkoły, organizacje zawodowe, wydawnictwa.

Akcja zwalczania prawosławia przez sektę nie powiodła się:

Zjawiskiem, dla rosyjskiego terenu dość dziwnym — pisze p. Otmar — jest upadek sekcji prawosławia, a zwłaszcza najbardziej zwyrodniałych jego odłamów, jako to sekty „skopców”, „chłystów” itp. Z osłabnięcia sekcji tego typu — przechodziła się jeszcze osada Czerkizowa pod Moskwą — siedziba „skopców” — oraz kilkanaście wsi „duchoborów”, „molekanów” i „subbotników” — wysiedlonych na Kankaz, jeszcze za czasów Katarzyny II. Sekty te są obecnie raczej na wyczerpie.

Cerkiew prawosławna za to odzyskuje straty:

Jeśli chodzi o dawną rosyjską religię państwową — prawosławie, to zainicjowana w okresie republiki próba stworzenia prosowieckiej „żywej cerkwi” — zasadniczo się nie powiodła i po paru latach uległa ona prześladowaniom narówni z odłamem cerkwi, który od moralnego „konkordatu” się uchylił. Jednak od blisko dwóch lat — jednocześnie z manewrami kierowników reżimu na tle „patriotyzmu sowieckiego” —

stosunek do prawosławia w praktyce sowieckiego życia znacznie złagodniał. Już podczas prawosławnych nabożeństw rezurekcyjnych w roku ubiegłym — widzieliśmy po moskiewskich cerkwiach bardzo wiele wiernych z pośród elementu robotniczego i młodzieży, a nawet umundurowanych wojskowych — podczas gdy w latach ubiegłych przeważali ludzie starsi i osoby „nieproletariackiego” pochodzenia.

## PANCERZ RELIGJI

Znaczenie rytuału w życiu żydów podkreśla w „Naszym Przeglądzie” rabin Mieses:

Wyznawcy judaizmu to niby członkowie jakiegoś powszechnego zgrupowania, którego członkowie są z sobą złączeni prowadzić swój żywot wedle pewnych reguł i wszelkie zmiany na własną rękę są zakazane. Wszyscy żydzi o pewnych godzinach dnia wykonują pewne identyczne kultowe nabożeństwa, odmawiają te same modlitwy, żywią się mięsem wykrwawionem w ten sam sposób ze zwierząt bitych identycznie, wystrzegają się pewnych gatunków zwierząt oraz pewnych kombinacji kuchennych, odpoczywają w sposób analogiczny, biorą kąpiele rytualne podobnego rodzaju. Żydzi przypominają armię maszerującą luzem, oddzielnymi grupami, ale w myśli jednolitej i podległej jednemu regulaminowi.

Autor podkreśla, iż przepisy religijne, dotyczące wszystkich najważniejszych czynności życiowych, szanowane przez religijnych żydów mają wielkie znaczenie:

W najcięższych okresach średniowiecza każdy żyd musiał umieć czytać z nakazu religijnego. Każdy żyd to clericus (po angielsku clera — pisarz). Człowiek o pewnym wykształceniu normalnie się nie żpił. Wynik: niema wśród żydów alkoholików, chyba gdzieś może wyjątkowo u ludzi podlegających wpływowi z tamtej strony ghetta. Delirium tremens u żydów nieznaną chorobą. Jednostka żydowska o pewnych obowiązkach kapłańskich, bywająca codziennie dwa razy w synagodze łącznie o przynajmniej godzinie, nie może się oddawać rozpustie. Wśród żydów żyjących w myśli tradycji asyliis wcale się nie znachodzi. Żydowskie rodzinne życie ma swoją sławę. Żyd z nakazu swej religii musi sobie myć ręce przed obiadem i po obiedzie, musi bowiem sam odmawiać benedykcję związane z obiadem. Żyd religijny kapie się ze względu na przepisy rytuału, przynajmniej raz na tydzień na sobotę, niektórzy nawet codziennie przed modlitwą.

Z dumą stwierdza rabin Mieses, iż potęgą moralną narodu żydowskiego nawet zdrowie fizyczne opiera się na poszanowaniu przepisów religijnych. Żydzi to doskonale widzą i rozumieją, skoro tak gorliwie zaszczeplają bezbożnictwo wśród „gojów”.

# Komunikat państw lokarneńskich wobec memorandum niemieckiego

GENEWA, 13. 4. Po ukończeniu obrad przedstawicieli państw lokarneńskich wydany został komunikat treści następującej:

Przedstawiciele Belgii, Francji, Zjednoczonego Królestwa (Anglii) i Irlandii Północnej oraz Włoch zebrali się w Genewie 10 kwietnia, celem wymiany zdań,

przyjęli do wiadomości zamierzenia, wyrażone przez Rzeszę niemiecką w paragrafach 3, 4, 5, 6 i 7 art. 22 memorandum niemieckiego z 31 marca 1936 r.,

stwierdzili, że rząd niemiecki nie przyczynił się do odbudowy zaufania, koniecznego dla opracowania nowych traktatów, któreby umożliwiły ogólne natychmiastowe rokowania, jakoteż zastosowanie art. 7 postanowień, ustalonych w Londynie dn. 19 marca,

uważają jednakowoż, że należy wyczerpać wszystkie możliwości pojednania. W tym celu pewna ilość punktów, zawartych w memorandum niemieckim, a mianowicie te, które są uwzględnione w memorandum francuskim, powinna być uprzednio wyjaśniona. Przedstawiciele Zjednoczonego Królestwa nawigują w tym celu kontakt z rządem niemieckim, w szczególności postawił pytanie, jak rząd niemiecki rozumie proponowane układy dwustronne i jak te układy mają wejść w ramy bezpieczeństwa zbiorowego lub wzajemnej pomocy, przewidzianej w pakcie Ligi Narodów.

Przedstawiciele Francji uczynili wszelkie zastrzeżenia na wypadek gdyby w sytuacji faktycznej, istniejącej obecnie w Nadrenii, zaszyły ważne zmiany. Wrazie takich zmian przedstawiciele 4-ech rządów postanowili zebrać się natychmiast,

przyjęli do wiadomości fakt, że kontakt między sztabami generalnymi, przewidziany w par. 3 postanowień z 19 marca, rozpoczął się 15 b. m.,

postanowili przekazać Lidze Narodów dla dokładnego zbadania francuski plan pokojowy i zwrócić się do rządu niemieckiego z prośbą o wyrażenie zgody na przedstawienie Radzie Ligi memorandum niemieckiego z zastrzeżeniem tego, co powiedziane zostało o niem w alinea 3,

zbiórą się w każdym razie w Genewie przy sposobności najbliższej sesji rady Ligi Narodów.

Przedstawiciele Włoch zastrzegłi sobie zgodę w imieniu rządu włoskiego

# Policyjna blokada japończyków stykających się z bolszewikami

MOSKWA, 13. 4. Agencja Tass donosi z Tokio, że 4-ech przedstawicieli japońskiego stowarzyszenia patriotycznego „Kenkokukai” wtargnęło do lokalu biurowego agencji Tass w Tokio i w tonie pogroźki oświadczyło korespondentowi agencji, nazwiskiem Nagui, że „jeśli jest wrogiem Japonii i nadaże o Japonii nieścisłe informacje — to oni mu polecają z tego powodu opuścić Japonię”.

„Izwiestja” komentując ten incydent atakują w najostrejszej formie władze japońskie, którym zarzucają tolerowanie tego rodzaju napadów „zmierzających do

# Bastiony polskości na Kresach

## Przed zbiórką na Dar Narodowy

Gościowa praca zawrzała na terenie Macierzy w związku z niedalekim już dniem 3 Maja, dniem zbiórki powszechnej na Dar Narodowy. Rozrzucone po całym kraju Kola opiekuńcze Polskiej Macierzy Szkolnej, których przewodniczący otrzymali od Zarządu Głównego P. M. S. wskazania, w jaki sposób organizować zbiórkę, krzątają się raźnie i czynią przygotowania. Zbiórka musi wypaść dobrze, musi wypaść lepiej, niż w r. ub., gdyż potrzeby są większe, brak szkół na Kresach coraz dotkliwiej uczuwać się daje, a przytem Macierz Szkolna uczyniła wielki wysiłek i stworzyła cały szereg szkół, które należy za wszelką cenę utrzymać.

Te szkoły to są przecież oazy polskości wśród ludności ruskiej i białoruskiej lub litewskiej. Dzięki tym szkołom właśnie dzieci Polaków, zamieszkujących zakątki kresowe, często przez małżeństwa mieszane zobojętniałych na sprawy narodowe-

ściowe — utrwalają w sobie świadomość, że należą do wielkiego Narodu Polskiego, liczącego 80 kilka milionów, że Państwo Polskie roztacza nad nimi swoją opiekę, a kraj polski — to ich ojczyzna.

Szkoły P. M. S. na Kresach to placówki polityczne, nie tylko społeczne i oświatowe, to bastiony polskości, to źródła z których działa kresowa zaczerpnie nie tylko wiedzę, ale i winę w wielkość Ojczyzny i poczucie swej do niej przynależności. A na utrzymanie tych szkół — twierdzą, tych szkół — placówek, zagrożonych w swoim istnieniu z powodu braku funduszy oraz na stwarzanie nowych w kraju, liczącym tak wielu analfabetów — potrzebne są wielkie sumy.

I sumy te muszą być zebrane, muszą powstać z ofiarności całego społeczeństwa, rozumiejącego doskonale cele i zadania Polskiej Macierzy Szkolnej.

# Kiedy będzie uruchomiona Fabryka Pe-Pe-Ge?

GRUDZIĄDZ, 13. 4. Sprawa uruchomienia wielkiego koncernu fabrycznego Pe-Pe-Ge w Grudziądzu już tylekroć była sygnalizowana, że do wszystkich na ten temat pogłoski odnosi się trzeba z wielką rezerwą. Obecnie znówu mówi się, że sprawa Pe-Pe-Ge weszła na zdecydowane tory.

Fabrykę ma przejąć Sp. Akc. „Ardal” w Lidzie, której przeze-

sem jest żyd, Salomon Melup. Na konferencji, którą Melup odbył podobno z władzami, miano ustalić dokładny plan uruchomienia fabryki Pe-Pe-Ge. Melup podobno obiecał, że fabryka ruszy z końcem lata, przyczem w pierwszej dekadzie znajdzie pracę 800 do 1000 robotników wyłącznie z Grudziądza.

# Oszukańczy werbunek bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskiem

Centrala Służby Śledczej w Warszawie otrzymała meldunek o ujawnieniu nowej afery oszukańczego werbowania bezrobotnych.

Od pewnego czasu napływały do władz policyjnych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak i z województw centralnych skargi na aferzystkę, która podaje się za agentkę „Huty Bankowej” i angażuje rzekomo, bezrobotnych do pracy. Podjęte zostało skrupulatne dochodzenie które ujawni-

ło, iż fałszywą agentką „Huty Bankowej” jest 28-letnia Helena Kobus, mieszkanka Dąbrowy, która operuje fałszywymi blankietami hut i w ten sposób wyludza większe kwoty od bezrobotnych.

Ogółem napłynęło już na Kubosównę 150 skarg od poszkodowanych bezrobotnych na sumę blisko 30.000 zł. Decyzją władz prokuratorskich, Kobusówna została aresztowana i przewieziona do więzienia w Będzinie.

# Widłami zabił 64-letniego starca

ŁÓDŹ, 13. 4. Wczoraj wieczorem w Pabjanicach przy zbiegu ul. Karowej i Warszawskiej dokonano strasznego morderstwa na osobie 64-letniego Franciszka Bednarskiego. Zabójcą był 24-letni Edmund Włodarczyk.

Tło sprawy jest następujące. Ojciec Włodarczyka zamieszkiwał w charakterze sublokatora u Bednarskiego. Staruszkowie nie żyli ze sobą w zgodzie. Ojciec Włodar-

czyka załaził się przed synem, iż go spodarz go źle traktuje.

Młody W. postanowił zemścić się na Bednarskim. W tym celu urządził „libację”, na którą m. in. zaprosił Bednarskiego. W pewnym momencie po sprzeczce z Bednarskim, Włodarczyk chwycił stojące w mieszkaniu widły i ugodził nim Bednarskiego, kładąc go trupem na miejscu. Włodarczyka aresztowano.

# Tegoroczne imprezy lotnicze w Polsce

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej zestawil już na rok bieżący kalendarz najważniejszych imprez lotniczych, które mają się odbyć w Polsce. Rozpoczyna je w dn. 5 maja w Toruniu krajowe zawody balonów wolnych.

W okresie od 28 czerwca do 12 lipca odbędzie się w Ustjanowej koło Łiska krajowe zawody szybowcowe, które w r. z. cieszyły się dużym powodzeniem. Międzynarodowe zawody balonów wolnych o pułkar Gordon-Benetta odbędzie się w

Warszawie 30 sierpnia. Wreszcie w dniach od 6 do 13 września odbędzie się w Warszawie VI krajowy lotniczy konkurs turystyczny. Terminarz nie obejmuje zawodów lokalnych, których daty nie są jeszcze ostatecznie ustalone. 23-go sierpnia odbędzie się w Warszawie XXVI Kongres międzynarodowej federacji lotniczej (Federation Internationale Aeronautique) na którym w roli gospodarza wystąpi Aeroklub R. P.

# Śmierć szofera pod kołami pociągu

Nocny ubiegły w pobliżu mostu kolejowego przy stacji Modlin, pociąg, zdążający z Warszawy do Modlina, obciął 27-letnią Janowię Leśniewską, szofera i mechanika, obie nogi do tułowia oraz zmiażdżył obie ręce. Wskutek różnych obrażeń nieszczęśliwy po-

niósł śmierć.

Leśniewski ostatnio zamieszkał w przytułku przy ul. Jagiellońskiej 21. Zachodzi tu albo tragiczny wypadek, co wskazywałoby, że Leśniewski wypadł z wagonu i dostał się pod koła pociągu, albo — zamach samobójczy.

# 27 komunistów

## Zasiadzie na ławie oskarżonych w Łodzi

ŁÓDŹ, 13. 4. Władze prokuratorskie doreczyły akt oskarżenia w wielkiej sprawie komunistycznej, która została ujawniona w związku z głośną w r. b. wizytą francuskich pacyfistów, przybyłych do Polski dla zbadania położenia więźniów politycznych. W skład tej delegacji wchodziło szereg pi-

sarzy z p. Malraux na czele.

W czasie tej wizyty nastąpiły liczne aresztowania, m. in. aresztowano specjalny komitet przyjęcia w składzie 27 osób. Proces znajdzie się na wokandy Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 13 maja r. b.

# Tasiemcowy spór ziemianina z kartelem drożdżowym

Już od 5 lat ciągnie się zawily spór pomiędzy ziemianinem Przewłockim, a kartelem drożdżowym na tle odmowy władz skarbowych przyznania Przewłockiemu koncesji na uruchomienie nowej drożdżowni. Jak wiadomo Przewłocki dwukrotnie występował do N. T. A. i uzyskał uchylenie decyzji władz skarbowych. Ostatnio ziemianin wystąpił wprost przeciwko kartelowi drożdżowiczemu, reprezentowanemu przez sp.

z ogr. odp. producentów drożdży i zażądał odszkodowania w wysokości 10.000 zł. za skutki polityki kartelowej, które uniemożliwiły mu otwarcie fabryki drożdży w majątku Mordy.

W I-iej instancji powództwo zostało oddalone, lecz Przewłocki nie dał za wygrane i wystąpił do Sądu Apelacyjnego. Nie kończący się spór stanie się znów przedmiotem rozprawy sądowej, którą wyznaczono na dzień 11 maja.

# Tylko 30 studentów zapisało się na trymestr wiosenny

W nadchodzącą środę, dn. 13 b. m. upływa ostateczny termin zapisów studentów wstępujących na Uniwersytet w trymestrze wiosennym. Aczkolwiek zapisy te trwają już od 2-ech tygodni w r. b.

zaobserwowano znaczny spadek zgłoszeń. Dotąd zapisało się na wydziały humanistyczny i matematyczny tylko 30 nowych studentów.

# Nadzór samorządu lekarskiego nad ubezpieczalnią

Naczelną Izba Lekarska zwróciła się do Ministerstwa Opieki Społecznej o przyznanie jej prawa zwierzchniego nadzoru nad pomocą lekarską w ubezpieczal-

niach społecznych. Naczelną reprezentacją samorządu lekarskiego dąży w ten sposób do poprawy pomocy lekarskiej udzielanej przez Ubezpieczalnię Społeczną.

# Rozbicie kasy w magazynie zegarmistrzowsko-jubilerskim

Przy ul. Krakowskie Przedmieście 70, po wycięciu filongu w drzwiach od podwórza, niewykryci włamywacze - kasiarze, dostali się o godz. 6-ej rano w pierwszy dzień świąt do pokoju przy magazynie zegarmistrzowsko - jubilerskim Abrama Gromana, (Nowy Zjazd 7). W pokoju, który na krótko przedtem opuścił nocujący tam Josef Fajngold, pracownik Gromana, włamywacze rozpruli „rakiem” kasę, z której skradli zegarki, budziki, bransoletki i papiernicze (między którymi znaj-

dowały się przedmioty, oddane do reperacji).

Nadto opróżnili jeszcze gablotki z biżuterią, ogólnej wartości 3.000 zł. i wyszli z łupem niezauważeni przez nikogo. Na miejsce przybyli przedstawiciele urzędu śledczego, którzy dokonali oględzin i odbitek odcisków palców, oraz sfotografowali kasę starego typu, którą włamywacze szybko zoperowali.

Po „pracy” kasiarze umyli ręce, wycierając je koszulą nocną Fajngolda.

# Kradzież przez szybę Złodziej w potrzasku

W magazynie konfekcji i bielizny p. f. „B. Cyba i S-ka” przy ul. Wierzbowej 2, kilkanaście razy nieujęty dotychczas sprawca wybił szyby i kradł z wystawy,

co mu pod rękę popadło.

W ostatnich czasach stale nocował w sklepie współwłaściciel firmy p. J. Cyba. Nocą wczorajszej p. C. usłyszał huk pękniętej szyby. Podniósł się i stanął z boku, nieopodal wystawy. W tym czasie złodziej wyciągał różne rzeczy. Nie chcąc go spłoszyć, p. Cyba wyszedł na ulicę i tam go przytrzymał.

Złodziejem okazał się znany recydywista, 22 razy notowany i karany za kradzież Feliks Soltysiak.

S. wyszedł w tych dniach z więzienia. Specjalnością jego było rozbijanie szyb przy pomocy duszy od żelazka do prasowania.

W „wyprawach” tych pomagała Soltysiakowi kochanka, która stała na „czatach” na ulicy, odciągając i „zagadywała” dozorców nocnych i ostrzegała przyjaciela w razie niebezpieczeństwa.

# Śmiertelny skok z IV-go piętra

25-letni Ludwik Ratyński, (Miedziana 14), szewc, przyszedł w pierwszy dzień świąt do brata swego, Henryka, pracownika pocztowego, na ul. Rybaki 29. Po wizycie, obaj bracia wyszli na miasto. Pierwszy schodził Henryk. Gdy Ludwik znalazł się na klatce schodowej IV-go piętra, momentalnie otworzył okno i wyskoczył na bruk podwórza, uderzając głową o kamień. Lekarz Pogotowia stwierdził rany młotkowe czaszki i czoła, oraz krwotok z nosa. Desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie wkrótce zmarł. Przyczyną samobójstwa — niepowodzenia życiowego, brak pracy i pijaństwo.